

**RECENZJA KSIĄŻKI REGIONALIZM LITERACKI W POLSCE.
ZARYS HISTORYCZNY I WYBÓR ŹRÓDEŁ, RED. Z. CHOJNOWSKI,
M. MIKOŁAJCZAK, KRAKÓW 2016 (UNIVERSITAS)**

Są takie książki, których znaczenie dla badań naukowych jest szczególnie ważne z kilku powodów. Po pierwsze dlatego, że ich obecność wzbogaca naszą wiedzę o przedmiocie. Po drugie, gdyż otwierają drzwi dla pionierskich sposobów odczytań i interpretacji bądź metodologicznych projektów, oraz stają się – po trzecie – ważnym ogniwem w trwającym już dyskursie naukowym. Te właśnie trzy cele spełnia i realizuje wyżej wymieniona publikacja. Co nowego wnosi czwarty już tom badań nad zagadnieniami geopoetyki, geografii literackiej i regionalizmu? Przede wszystkim to, że skupia się właśnie nad tym ostatnim zjawiskiem w szerokim kontekście literackim. Publikacja, która pod koniec ubiegłego roku trafiła do rąk czytelników, łączy w interesujący i jednocześnie spójny sposób wykład naukowy z antologią tekstów przedstawiających szerokie spektrum zagadnień regionalnych w polskiej literaturze od XIX wieku po współczesność. Dlatego, że zaczynając od wstępu Małgorzaty Mikołajczak (*Regionalizm w polskiej refleksji o literaturze*) jako „zarysu problematyki i historii idei”, stajemy się świadkami naukowego oglądu regionalistyki literackiej od drugiej połowy XIX wieku (Bronisław Chlebowski, 1884) poprzez międzywojenne dwudziestolecie, czasy powojenne aż po współczesność, gdyż antologię kończy obszerny szkic drugiego redaktora tomu – Zbigniewa Chojnowskiego – dopełniający zagadnienia regionalizmu końcowym komentarzem, mającym w perspektywie spojrzenie na poezję Warmii i Mazur doby PRL-u oraz ostatnich dekad XX wieku – *Punkty wyjścia, punkty dojścia*. Jednocześnie w książce obie części (zarys historyczny i antologia) są wobec siebie komplementarne, choć może zabrakło tutaj tekstów o regionalizmie literackim z ostatniego okresu XXI wieku, ale taki był zamysł tej książki, gdyż cała seria (t. 1-5) poświęcona jest przecież wspomnianym już przeze mnie problemom (m.in. dyskursowi tożsamościowemu w literaturze), a więc również regionalizmowi literackiemu, zwanemu „kulturowym”.

Przyjęta przez badaczy perspektywa pozwoliła analizować zjawisko w sposób diachroniczny, ustalając początki tego typu refleksji literaturoznawczej na drugą połowę XIX wieku. Wyraźny nacisk został położony na teorię francuskiego filozofa Hipolita Taine’a, uwzględniającego w swoich badaniach nad literaturą, a szerzej kulturą, znaczący udział trzech determinujących czynników, do których należą: rasa, środowisko i moment historyczny. Autorka wstępu pisze o narodzinach w badaniach literaturoznawczych „nurtu geograficzno-nacjonalnego”, który, jej zdaniem, do głosu dochodzi

w refleksji Stefanii Skwarczyńskiej. Wspomniana badaczka, idąca tropem Taine'a, uważa, że to właśnie „region jest pierwszą przyczyną determinującą powstanie utworu literackiego i jedną z podstawowych inspiracji artystycznych”¹. I jak dalej dowodzi autorka *Wstępu*: „podstawowa linia rozwojowa literaturoznawczego regionalizmu przebiega – w najogólniejszym zarysie – od teorii środowiskowej Taine'a poprzez kierunki geograficzne rozwijające się pod koniec XIX i na początku XX w. po współczesne badania kulturowe, geografie humanistyczną i orientacje wyłaniające się w ramach tzw. zwrotu przestrzennego”².

Założenie powyższe wyznacza kierunek, w jakim ułożony został wybór źródeł. Nacisk położono na okres międzywojennego dwudziestolecia (szczególnie wśród pisarzy), a więc: Stefan Żeromski, Władysław Orkan, Emil Zegadłowicz, Czesław Miłosz. To, co wydaje się nieobecne, jeżeli chodzi o dziewiętnastowieczne regionalistyczne źródła, dotyczy, moim zdaniem, krytyki literackiej spod znaku regionalistycznych „szkół literackich” doby romantyzmu, które rozwijały ideę związku twórcy z regionem, akcentując przy tym zjawisko determinizmu geograficzno-historycznego w twórczości romantycznych pisarzy. Wśród wymienionych należałoby zwrócić uwagę na Seweryna Goszczyńskiego jako autora znaczącej rozprawy *Nowa epoka w poezji polskiej* z roku 1835 i jednocześnie lidera grupy literackiej Ziewonia oraz współtwórcy regionalizmu czerwonoruskiego. Oczywiście we *Wstępie* zaakcentowane zostały romantyczne inspiracje z Mickiewiczem na czele, mowa jest również o romantycznym krytyku Aleksandrze Tyszyńskim, który w roku 1837 opublikował rozprawę *O szkołach poezji polskiej*, oraz o Wincentym Polu jako autorze *Pieśni o ziemi naszej* (1835). Jednakże brakuje w antologii bodaj jednej z tych romantycznych rozpraw. Tym bardziej staje się to istotne, jeżeli odwołamy się do jakże ważnej, a obecnej w antologii rozprawy Stefana Żeromskiego *Snobizm i postępek* z 1923 roku, w której ten znaczący przecież twórca regionalizmu kieleckiego zwraca uwagę na romantyczny rodowód zjawiska, pisząc o Teofilu Lenartowiczu jako poecie Mazowsza, Słowackim z Ukrainy, Kraszewskim z Wołynia i dodaje oprócz tego innych nieobecnych, a mianowicie Sienkiewicza z Podlasia i Adolfa Dygasińskiego ze Stopnickiego Ponidzia. Szczególnie głos tego ostatniego pisarza, przedstawiciela naturalizmu, wydaje się wart przypomnienia, gdyż to właśnie naturaliści, jeżeli będziemy brali pod uwagę determinizm Taine'a, w sposób twórczy wykorzystali w swoich tekstach wpływ środowiska, rozwijając i uzupełniając zarazem ideę romantycznego lokalnego kolorytu, akcentując w swojej twórczości środowiskowy lokalizm, szczególnie w perspektywie ludności wiejskiej. Podobne wskazania płyną z wypowiedzi, obecnego w antologii, Władysława Arcimowicza (1935), który dopomina się o uwzględnienie pozytywistycznych prac krytyka i historyka literatury Piotra Chmielowskiego, a więc

1 M. Mikołajczak, *Wstęp*, [w:] *Regionalizm literacki w Polsce. Zarys historyczny i wybór źródeł*, red. Z. Chojnowski i M. Mikołajczak, Kraków 2016, s. 19.

2 *Ibidem*, s. 19-20.

lista nieobecnych jest długa i być może lukę tę wypełni jakaś kontynuacja zagadnień dotyczących regionalizmu literackiego w Polsce, jako dalszego ciągu wspomnianej antologii. Wyróżniona, a widoczna w książce perspektywa historyczna, w której kładzie się silny nacisk na ideę regionalistyczną, jako tę powstałą po odzyskaniu w roku 1918 niepodległości, nie powinna przesłaniać faktu, iż źródła tego zjawiska biją głęboko w XIX stulecie. Tyle tylko, że ten dziewiętnastowieczny regionalizm w poszukiwaniu małej ojczyzny przypomina szczególnie centrum, o regionach skazanych na zapomnienie przez historię, a przede wszystkim politykę zaborcy. I podobnie jak ten dwudziestowieczny głosi pochwałę ich obecności w obszarze narodowej kultury. Natomiast publikacja bardzo dobrze wywiązuje się z funkcji kompendium źródłowego i informacyjnego na temat badań nad regionalizmem przełomu XIX i XX wieku i przede wszystkim minionego stulecia. Mam tu na uwadze szczególnie dwudziestolecie międzywojenne, które, na co zwracają uwagę niektórzy badacze, także autor znajdującej się w antologii rozprawy Jacek Kolbuszewski, nie było przeważnie analizowane pod względem mnogości dochodzących wówczas do głosu ruchów o charakterze regionalnym. Szczególnie uwypukla się na ówczesnej mapie regionalizm wileński związany z miastem wielu kultur i znaczących poetów, dodatkowo jeszcze mający solidne dziewiętnastowieczne tradycje. Interesująco zostały przedstawione również losy powojennego regionalizmu. Tym bardziej jeśli pamiętać będziemy o mnogości istniejących a niewydanych jeszcze materiałów. Jednak tym razem nacisk położony został na kierunki badań i refleksji nad regionalizmem, poczynsz od fundamentalnych rozpraw Skwarczyńskiej, która w sposób twórczy zinterpretowała w powojennej krytyce literackiej poglądy Chlebowskiego, pisząc, że wspomniany kierunek naukowy „określa w sposób sobie właściwy dzieło literackie (uważa je za produkt regionu), literaturę (pojmuje ją jako zgrupowanie regionalne dzieł), twórcę (odindywidualizowany produkt regionu w całej rzeczywistości rasowej, szczepowej etc.)”³. Dalszy ciąg regionalistycznych badań wyznaczają prace z lat sześćdziesiątych, kiedy można mówić o pewnym odrodzeniu idei regionalnej w kulturze PRL-u, poprzez lata siedemdziesiąte (doktryna Stanisława Pietraszki), oraz silnie akcentujące zjawisko komunikacji literackiej w dyskursie regionalnym badania Erazma Kuźmy i antropologiczny kontekst z lat osiemdziesiątych, autorstwa Rocha Sulimy, jak i ten najbardziej aktualny Zbigniewa Chojnowskiego, gdyż to właśnie, po roku 1989 nastąpił renesans idei regionalistycznej w kulturowym dyskursie. Książka zawiera również obszerną bibliografię prac z zakresu badań regionalistycznych, a także, co szczególnie istotne, jeżeli pamiętać będziemy o szerokim odbiorze powyższej publikacji jako podręcznika dla studentów, noty o autorach. To wszystko razem nadaje książce wybitny charakter pracy naukowej, także popularyzującej i przybliżającej badania regionalistyczne nad polską literaturą, jak też omawiającej ich status i charakter oraz,

3 S. Skwarczyńska, *Kierunek geograficzny [kierunek naukowy i regionalistyczny]*, [w:] *Regionalizm literacki w Polsce...*, s. 287.

co istotne, dalsze perspektywy. W obrębie tych ostatnich warte namysłu są wskazania Chojnowskiego piszącego o historii literatury zorientowanej na pokazanie kategorii regionalistycznej w twórczości pisarzy. I być może w przyszłości z powyższych inspiracji taka właśnie regionalistyczna historia literatury będzie miała szansę zaistnieć. W każdym razie powyższa publikacja stanowi interesujący zaczątek takiego właśnie naukowego projektu.

Marta Ruszczyńska
(Uniwersytet Zielonogórski)